

"Co mamy na Broniarza" oraz "nauczyciele zostaną poniżeni falą hejtu". Wyciekły nowe maile

Nowa odsłona afery mailowej mówi o planach ataku medialnego na Sławomira Broniarza - szefa Związku Nauczycielstwa Polskiego. Z maila, który ma pochodzić ze skrzynki Michała Dworczyka, wynika, że współpracownicy premiera planowali przystąpić do niego w 2019 r. - w trakcie kampanii wyborczej przed ostatnimi wyborami europejskimi. Kolejny mail ujawnia ocenę Strajku Nauczycieli. Pada tam zdanie: "Nauczyciele jako grupa w następnych kilkudziesięciu godzinach zostaną dobici i poniżeni falą hejtu".

"Co mamy na Broniarza" oraz "nauczyciele zostaną poniżeni falą hejtu". Wyciekły nowe maile Nowa odsłona afery mailowej mówi o planach ataku medialnego na Sławomira Broniarza - szefa Związku Nauczycielstwa Polskiego. Z maila, który ma pochodzić ze skrzynki Michała Dworczyka, wynika, że współpracownicy premiera planowali przystąpić do niego w 2019 r. - w trakcie kampanii wyborczej przed ostatnimi wyborami europejskimi. Kolejny mail ujawnia ocenę Strajku Nauczycieli. Pada tam zdanie: "Nauczyciele jako grupa w następnych kilkudziesięciu godzinach zostaną dobici i poniżeni falą hejtu". Według ujawnionych w piątek maili Sławomir Broniarz miał być celem medialnego ataku ze strony rządu Źródło: Agencja FORUM, fot: Radosław Nawrocki Krótko po mailu z planem ataku na Sławomira Broniarza ujawniono maila na temat Strajku Nauczycieli. Najnowsza odsłona afery mailowej ujawnia maila, którego autorem jest Andrzej Klarkowski - dyrektor Departamentu Studiów Strategicznych w Kancelarii Premiera, w a przeszłości doradca prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Na liście adresatów są minister Michał Dworczyk, europoseł Tomasz Poręba, szef komitetu wykonawczego PiS (a obecnie poseł i sekretarz generalny partii) Krzysztof Sobolewski, a także marketingowcy partii Anna Plakwicz i Piotr Matczuk. "Nauczyciele dobici i poniżeni falą hejtu" Klarkowski miał skomentować przyczyny internetowego "zwycięstwa" PiS nad nauczycielami w internecie gdy trwał Strajk Nauczycieli. Wskazał na analizę serwisu Polityka w Sieci, w której przedstawiono internetowe zasięgi wzmianek na temat Strajku Nauczycieli. Jego komentarz brzmiał następująco: "Wyżej wymienione dane jednoznacznie wskazują, że pomimo wsparcia (coraz słabszego) #strajknauczycieli w dużych miastach, partia rządząca skutecznie komunikuje się ze swoim elektoratem na terenach wiejskich oraz małe miasta. Nauczyciele jako grupa w następnych kilkudziesięciu godzinach zostaną dobici i poniżeni falą hejtu. Dynamika zasięgów i zainteresowania wskazuje, że strajk będzie tracił na dynamice, a zdenerwowanie rodziców będzie rosło. Politycznie i wizerunkowo PiS utrzyma poparcie w swoim twardym elektoracie. Pomimo porażki strajku nauczycieli opozycja zyskała bardzo zmobilizowaną grupę potencjalnych sympatyków przed zbliżającymi się wyborami" - pisał Klarkowski. Strajk Nauczycieli rozpoczął się 8 kwietnia 2019r. Został zawieszony 27 kwietnia do września. "Co mamy na Broniarza" Nieco wcześniej ujawniono wiadomość, która ma pochodzić ze skrzynki Krzysztofa Wilamowskiego - współpracownika Prawa i Sprawiedliwości. Mail o nazwie "Co mamy na Broniarza (dodatkowe grafiki z MEN)" pochodzi z 8 marca 2019 r. - z czasu, gdy trwała kampania przed wyborami do Parlamentu Europejskiego. Na liście adresatów są europosłowie PiS Tomasz Poręba i Beata Mazurek, szef Kancelarii Premiera Michał Dworczyk, wiceszef MSWiA Paweł Szefernaker, szef komitetu wykonawczego PiS a obecnie poseł i sekretarz generalny partii Krzysztof Sobolewski oraz Anna Plakwicz i Piotr Matczuk - marketingowcy, którzy pomagają PiS w kampaniach wyborczych. Atak na szefa związku zawodowego nauczycieli W mailu jest plan medialnego ataku na Sławomira Broniarza - prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego. Jak wskazał autor maila, celem było pokazanie politycznego zaangażowania szefa ZNP i jego powiązań z Koalicją Europejską (opozycyjną listą w wyborach do Parlamentu Europejskiego). Materiał miał pojawić się w telewizji, a następnie PiS miało zorganizować konferencję prasową przy Nowogrodzkiej. Na konferencji miały być powtórzone pytania i zarzuty z materiału telewizyjnego oraz wezwanie Broniarza i polityków opozycji do deklaracji co do dalszego organizowania protestów politycznych.